

nych w lecie na kongresie Książąt w Frankfurcie. Na to odpowiadamy: Gdyby rządy niemieckie były przyjęły wspaniałomyślne propozycje Jego ces. Mości względem projektu reformy, i tym sposobem utworzyły z Niemiec mocarstwo europejskie, Jego c. Mość byłby się postarał o to, ażeby wszelkie prawa, które akt reformy nadawał całym Niemcom, stały się rzeczywistością. Ale ponieważ akt reformy dotychczas nie został urzeczywistniony, przeto dawne prawo związkowe istnieje w całej mocy, i dla wszystkich członków związku. Kto je więc przekracza, lub usiłuje wyjść z granic kompetencji zgromadzenia związkowego, nie powinien się dziwić, że Austria opierając się na ścisłości, prawa, występuje przeciw takim zamiarom.

(Posiedzenie izby panów z 11. stycznia.)

Zaczął się posiedzenie po godzinie 11tej zrana. Na ławie ministrów zasiadli Ich EE. pp. *Mecsery, Plener, Burger i Hein*.

Po odczytaniu protokołu przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem, a mianowicie nad *preliminarzem ministerstwa sprawiedliwości*.

Sprawozdawca książę *Jabłonowski* zaproponował imieniem komisji finansowej, nie przyjąć do budżetu sumy 313.425 zł., wotowanej w izbie deputowanych na większe dodatki do plac urzędników sądowych niższych kategorii, a natomiast wotować preliminarz w projekcie rządowym dodatki po 100 zł. dla adwokatów sądowych w sumie 67.660 zł., którą izba deputowanych odmazała; co do innych zaś rubryk zgadzają się wnioski komisji z uchwałami izby deputowanych.

Przeciw powyższemu wnioskowi zabierali głos baron *Krauss*, hr. *Antoni Auersperg* i hr. *Leon Thun*; za wnioskiem kardynał *Rauscher* i baron *Lichtenfels*. W końcu przemawiali jeszcze ministrowie *Lasser* i *Hein*, przedstawiając powtórnie, że zamiarem rządu nie jest uwzględnić więcej urzędników sądowych, niż innych, gdyż każdy urzędnik państwa ma równe prawo do zapomogi.

Przy głosowaniu utrzymały się wnioski komisji finansowej, i na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 3¼ z południa.

(Posiedzenie izby deputowanych z 11. stycznia.)

Początek posiedzenia o godzinie 10½ zrana. Na ławie ministrów zasiadli Ich EE. pp. *Schmerling, Lasser* i *Plener*, baron *Mertens*, i radzca sekcyjny *Rosner* (z minist. finansów).

Po odczytaniu protokołu poświęcił *prezydent* kilka słów pamięci zmarłego członka izba *Drehera*.

Do prezydium izby nadeszły następujące pisma: reskrypt ministerstwa spraw zagranicznych, który uwiadamia izbę o zawarciu z państwami nadelbiańskimi umowy względem uregulowania cel na Elbie; reskrypt ministerstwa finansów z projektem ustawy względem nadzwyczajnego kredytu w sumie 14 milionów (4 mil. na koszt wynagrodzenia z r. 1859, a 10 mil. na koszt egzekucji związkowej w Holsztynie); a nakoniec projekt ustawy komisji do kontroli długów państwa względem kontroli wydania parcyalnych asygnacji hipotecznych.

Deputowany *Mühlfeld* i 24 kolegów jego wnieśli do ministra spraw zagranicznych interpelację w sprawie szleswik-holsztyńskiej. Interpelacja ta przedstawia sprzeczność, jaka zachodzi między polityką średnich i obudwu głównych państw niemieckich, i zapytuje w końcu, jakie będzie nadal postępowanie rządu austriackiego w tej sprawie.

Następnie odpowiadał baron *Mertens* imieniem ministerstwa wojny na interpelację *Zimmermanna* względem morderstwa popełnionego w Bystrzycy (w Siedmiogrodzie), zapewniając, że przynależna władza przeprowadza śledztwo z całą gorliwością.

W końcu przystąpiła izba do porządku dziennego, i wzięła pod obradę sprawozdanie wydziału o *projekcie rządowym względem pancerowania towarów złotych i srebrnych*. Wydział proponuje, ażeby izba przyjęła przytem za podstawę dowolny system kontroli, nie zaś przymusowo-prewencyjny, jak to proponuje projekt rządowy, i wezwała rząd, ażeby na tej podstawie wygotował nowy projekt ustawy.

Nad tym wnioskiem wszczęto długą debatę, w której zabierali głos przeciw wnioskowi komisji deputowani *Skene* i *Stamm*, a za wnioskiem *Froschauer* i *Winterstein*. W końcu zaproponował *Steffens* dla wzmagającego się w sali zimna zamknięcie posiedzenia, co też nastąpiło o godzinie 2½ z południa.

Francya.

Paryż, 9. stycznia. (Posiedzenie izby deputowanych. — *Różne wiadomości*.) Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego przyjęto powtórny wybór p. *Isaaka Perreire*, w departamencie wschodnich Pirenej. Po złożeniu przysięgi przez członka nowo wybranego, p. de *Saint-Paul* w długiej mowie wystąpił przeciwko relacji komisji kredytów dodatkowych i przeciwko wczorajszej mowie p. *Beryera*, komisya wyrzekła, iż dług publiczny we Francyi podniósł się o kilka miliardów. Twierdzenie takowe nie jest zgodne z prawdą a przynajmniej jest nie dokładne, bo dług publiczny podniósł się nie o kilka miliardów lecz tylko o 2½ miliardy. Czynności funduszu amortyzacyjnego przerwało nie cesarstwo, lecz rewolucya z roku 1848 r. Z resztą operacje funduszu tego za monarchii lipcowej były czystem złudzeniem; rząd bowiem ówczesny umarzając dawniejsze długi zaciągał nowe w daleko znaczniejszej sumie, umarzanie więc takowe było prostą fikcją, bo właściwe

umorzenie w ten czas tylko ma miejsce, jeżeli nadmiarem wpływów nad wydatki jest zdziałane, co nigdy nie było. Nie wpływa zaś amortyzacya tak silnie na kurs renty, jak p. *Beryer* sądzi; jeżeli bowiem renta trzech procentowa stała w roku 1844 po 84 za sto. to za cesarstwa w listopadzie 1852 roku kurs jej doszedł do 86 za sto. Zniżenie kursu renty pochodzi, z tad, iż targ pieniężny obciążony jest 16 miliardami akcyj dróg żelaznych, lokacje bowiem kapitałów zwracają się chętniej ku przedsiębiorstwom, większe korzyści następczającym. P. de *Saint-Paul* zgadza się z relacją komisji, przemawiającej za utrzymaniem pokoju. „My wszyscy“, mówi p. de *Saint-Paul* „pragniemy ażeby Napoleon III. zakończył panowanie swoje nie jak Napoleon I. lub Ludwik XIV., lecz jako monarchowie, których dzieła pokój uwiecznił. Miejmy pokój stały przez lat dziesięć, pokój ten uczyni Francję silniejszą niż wszystkie wojny“. Pomimo tego p. de *Saint-Paul* mówiąc o możliwej oszczędności, powstaje najsurowiej przeciwko redukcji marynarki i wojska lądowego. Ileżby Francya zyskała na redukcji wojska o 100.000 ludzi? Czterdzieści milionów, nie więcej według urzędowego obliczenia. Nie w ten czas to kiedy Europa cała może być w ogniu, Francya mogłaby zmniejszyć siły swe o 100.000 ludzi. W końcu mowca proponuje, ażeby 25 milionów rocznie poświęcić na umorzenie; w takim razie wszystkie długi cesarstwa byłyby umorzone w 38 latach.

Po p. de *Saint-Paul* wystąpił na mównicę p. *Guérault*, redaktor dziennika *l'Opinion nationale* i głównie zwrócił mowę swą przeciwko słowom wczorajszym p. *Olliviera*, który twierdził, że Francya jest za nadto silną, dla tego wzbudza nieufność, radził przeto, ażeby sprowadzić oszczędność przez pokój, pokój przez rozbrojenie, a rozbrojenie przez wolność. P. *Guérault* twierdzi, że rozbrojenie nie usunęłoby powody niepokoju w Europie. Czyż dla tego że Francya jest za nadto silną, Weneccya zuosi niecierpliwie jarzmo austriackie? Czyż dla tego że Francya jest za nadto silną, Polacy powstałi przeciwko Rosyi, burzą się Niemcy i chcieliby odebrać parę prowincyj Danii? Znieśmy powody niepokoju a potem możemy się rozbrajać. Polityka finansowa Francyi byłaby wyborną, gdyby nie błędy (wyprawa Meksykańska, Kochiachińska i podobne), których to błędów w przyszłości strzedz się potrzeba. W końcu p. *Guérault* powstaje przeciwko doktrynie pokoju za każdą cenę, twierdząc, iż doktryna takowa podobnie jest niedorzeczną jak żądanie bezwzględne wojny. Polityka wielkiego kraju nie może chcieć ani wojny ani pokoju bezwzględnie; ma ona interesa na zewnątrz, które popierać musi. Francya robi swoje powinność na drodze pokoju, jeżeli to być może, na drodze zaś wojny, jeżeli to być musi. W słowach tych zawiera się cała polityka rządu i wszelkie inne objawy dążą do osłabienia cesarstwa.

Po obu tych mowcach zabrał głos komisarz rządowy pan *Vuitry*, wiceprezes rady stanu. Na wstępie swej mowy oświadczył, iż nie myśli wdawać się w spór między p. *Ollivierem* a p. *Guéraultem*, zwrócił się więc głównie do mowy p. *Beryera*, i starał się odeprzeć zarzuty administracyi finansowej czynione, dowodząc, iż jeżeli rząd cesarski wielkie sumy wydał, to znow i wielkich rzeczy dokonał. Z dwóch miliardów i 800 milionów franków, które rząd cesarski wydał, przypada 1348 milionów na wojnę wschodnią, 345 milionów na wojnę włoską, na roboty zaś publiczne wydano 787 milionów franków. Cesarstwo utrzymało na wschodzie tradycyjną i odwieczną politykę Francyi, oswobodziło Włochy, przywróciło Francyi naturalne jej granice od strony południowej; sztandar francuzki powiewał w Pekinie, handel znalazł w Chinach wielkie pole odbytu dla wyrobów francuzkich. Od lat dziesięciu Francya ochrania władzę duchowną, władzę Ojca świętego, w interesie polityki francuzkiej i całego świata katolickiego. Co do kwestyi finansowych, funduszu amortyzacyjnego i innych, komisarz rządowy powtórzył prawie dosłownie argumenta pana de *Saint-Paul*, zaś co do wyprawy meksykańskiej oświadczył, iż rząd z góry przewidzieć nie mógł, że sam jeden będzie musiał dzwigać ciężar wyprawy, którą wspólnie z Anglią i Hiszpanią rozpoczął. Zakończył zaś mowę swoją oświadczeniem, iż Cesarz, powołany do tronu tyłu milionami głosów, nie rozdziela wolności od sławy; sztandar jego będzie zawsze sztandarem sławy i wolności; nie tylko sławy wojennej, lecz sławy pokoju, pokojowego i moralnego rozwoju cywilizacyi.

Po komisarzu rządowym zażądał głosu p. *Larabure*, referent komisji właściwej, lecz żądanie jego przytłumiono krzykami „wotować, wotować.“ Jakoż ciało prawodawcze przystąpiło do wotowania, i projekt rządowy przyjęto bez zmiany większością 242 głosów przeciwko 14. Zdaje się, iż do liczby 14 głosów ograniczyć można właściwą opozycję przeciwko rządowi, bo taż sama liczba głosów wotowała za poprawką pana *Thiersa* przy pożyczce 300 milionowej.

Independance belge podaje następującą poprawkę do adresu w przedmiocie sprawy polskiej, na zgromadzeniu deputowanych opozycyjnych przyjętą, i przez pp. *Jules Favre, Glais-Bizoin Ollivier* i innych podpisaną. „W obec bohaterkiej walki Polski przeciwko Rosyi nie możemy poprzestać na wyrazach jałowej sympatyj dla praw Polaków, jako niepodległego narodu. Rząd, który zrazu potępił ich usiłowania, później sam je zachęcał. Zdaje nam się, iż droga przez rząd obrona do żadnego nie doprowadzi skutku. W imieniu interesu europejskiego żądamy, ażeby rząd naśladował przykład Anglii i Francyi w postępowaniu względem Króla neapolitańskiego, zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem, który depece traktaty i odwieczne prawa ludzkości.“

